

jej usłyszenia rozpoczyna się okres żałoby: opłakiwania szans i możliwości, które nigdy się nie wydarzą.

I w tym momencie mogą pomóc spotkania ze specjalistami hospicjum perinatalnego. W jego skład wchodzi lekarze - położnicy, pediatrzy, specjaliści medycyny paliatywnej, oraz inni profesjonaliści- psychologowie, położne, duchowni, pracownicy socjalni, oraz wolontariusze. Oferują oni wieloaspektowe wsparcie, dzięki któremu rodzicom łatwiej zaakceptować nieuleczalną chorobę ich nienarodzonego dziecka, pożegnać się z nim jeszcze w okresie prenatalnym albo tuż po porodzie. Członkowie zespołu Hospicjum są blisko rodziców i ich dziecka zawsze, kiedy tego potrzebują.

Nawet jeśli dziecko żyje zaledwie kilka dni lub tygodni, rodzice mają możliwość poznania go: nadania mu imienia, zobaczenia go, przytulenia, poczucia jego zapachu, stworzenia wspomnień i nadania osobistego sensu istnienia tego ulotnego życia. Jeżeli dziecko odczuwa ból, lub ma trudności w oddychaniu, specjaliści dbają o to, żeby nie cierpiało. Dla osób wierzących istotna jest także możliwość ochrzczenia dziecka. Gdy dziecko umiera, pracownicy i wolontariusze hospicjum perinatalnego pomagają zorganizować pogrzeb, przeżyć żałobę, przejść wspólnie te, często najtrudniejsze w ich życiu chwile. Dzięki tym wszystkim działaniom pomagają, by krótka historia życia dziecka miała swój początek i godny koniec. Zdarza się, że dziecko żyje dłużej, wtedy opieka paliatywna jest kontynuowana w domu, przez hospicjum domowe dla dzieci. Organizowane są także grupy wsparcia, zajęcia, wyjazdy, czy zabawy dla starszego rodzeństwa... Czy o czymś nie napisałem? O wielu rzeczach, ponieważ ten artykuł nie pomieści ogromu dobra, którym ludzie potrafią dzielić się z innymi, będącymi w bardzo trudnej sytuacji. Jestem przekonany, że pomoc, ulga, pocieszenie, które każdy z nas może nieść potrzebującej osobie, jest najlepszą odpowiedzią na trudne pytanie o sens ludzkiego cierpienia.

Proponuję, żeby zamiast oglądania krzykliwych relacji z czarnych marszów i słuchania opowieści o „piekle kobiet, zmuszanych do rodzenia dzieci”, zgasić telewizor i pomodlić się o pokój serca dla wszystkich naszych rodaków. A potem pomyślmy, czy wokół nas nie ma osoby, której trudna sytuacja daje nam możliwość czynienia dobra i budowania Bożego Królestwa- przez wsparcie, dobre słowo, pomoc materialną, czy jakąkolwiek inną.

Niech nam Bóg błogosławi w czynieniu dobra!

*Adam Tomaszewski*

# NIEDZIELNY KURIER

TYGODNIK PARAFIALNY

Biały Kościół – Nowolesie

15 XI 2020 r. NR 45 (187)

## XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA



### *Ewangelia według Świętego Mateusza (Mt 25, 14-30)*

#### *Przypowieść o talentach*

Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść: „Pewien człowiek, mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: »Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem«. Rzekł mu pan: »Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w niewielu rzeczach, nad wieloma cię postawię; wejdź do radości twego pana«. Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: »Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem«. Rzekł mu pan: »Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w niewielu rzeczach, nad wieloma cię postawię; wejdź do radości twego pana«. Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: »Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność«. Odrzekł mu pan jego: »Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz w ciemności; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów«”.

## **OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE – 15.11.2020r.**

*W tym tygodniu w **poniedziałek** obchodzimy święto Rocznicy Poświęcenia Katedry Wrocławskiej; we **wtorek** wspomnienie św. Elżbiety Węgierskiej; w **środę** bł. Karoliny Kózkówniej; w **piątek** św. Rafała Kalinowskiego; w **sobotę** Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny. Solenizantom i Jubilatom życzymy wielu łask Bożych.*

### **INTENCJE MSZALNE:**

#### **16. 11. poniedziałek**

Biały Kościół - Msza św. o godz. 17<sup>00</sup>: O wieczną szczęśliwość dla śp. Ewy Hyła – intencja od kuzynki Marii

#### **17. 11. wtorek**

Biały Kościół - Msza św. o godz. 8<sup>00</sup>: O wieczną szczęśliwość dla śp. zmarłych z rodzin: Makara, Klucznik, Staszczyszyn, Zdrzałka, Kępińskich, Skorupskich, Lis, Bąkowskich, Szynańskich

#### **18. 11. Środa**

Nowolesie - Msza św. o godz. 17<sup>00</sup>: W intencji Parafian

#### **19. 11. Czwartek**

Biały Kościół - Msza św. o godz. 17<sup>00</sup>: O wieczną szczęśliwość dla śp. Ewy Hyła

#### **20. 11. Piątek**

Nowolesie – Msza św. o godz. 8<sup>00</sup>: W intencji Parafian

#### **21. 11. Sobota**

Nowolesie - Msza św. o godz. 17<sup>00</sup>: O błogosławieństwo Boże w posłudze duszpasterskiej i dar zdrowia z racji imienin

#### **22. 11. Niedziela**

Biały Kościół - Msza św. o godz. 8<sup>00</sup>: O wieczną szczęśliwość dla śp. Władysława i Katarzyny Tarapatów oraz Stanisławy Burtan

Nowolesie - Msza św. o godz. 10<sup>00</sup>: O wieczną szczęśliwość dla śp. Romana Szajnowskiego, zmarłej Siostry i Brata oraz Wojciecha Dyjura

Biały Kościół - Msza św. o godz. 12<sup>00</sup>: O wieczną szczęśliwość dla śp. Kazimierza Walaska w 7. rocznicę śmierci oraz Jadwigi Walasek

1. Troskę o nasze zdrowie powierzamy Matce Bożej w każdą sobotę w nowoleskim Sanktuarium odmawiając różaniec o godzinie 16<sup>30</sup>.

Na nowy tydzień – *Szczęść Boże!*

## Komentarz do dzisiejszej Ewangelii:

### Wierność w małych rzeczach

„Każdemu dał według jego zdolności”. Życie jest darem Boga. Kiedy przyjmujemy je, czyli samych siebie z Jego rąk, możemy sami stawać się Jego darem dla świata. Nikt z nas nie dostał za dużo, aby czuć się przytłoczony niemożliwością realizacji własnych darów. Nikt z nas nie dostał też za mało, aby zazdrościć innym i narzekać. Ważne jest, abyśmy te Boże dary przeżywali jako możliwość, a nie jako naszą własność. Wierność w rzeczach małych otwiera nas na realizację większych dzieł, a jednocześnie na przyjęcie jeszcze większej łaski i obdarowania. Niewiara w możliwość rozwijania Bożych darów zamyka nas w sobie, unieszczęśliwia, czyni ludźmi dostrzegającymi jedynie negatywne aspekty i nadmierne wymagania. Jeśli Bóg ci coś dał, to znaczy, że jesteś w stanie to przyjąć, unieść i zrealizować.

*Jezu, dziękuję Ci, że obdarzając mnie, uczysz mnie także wierności, odpowiedzialności i radości*

---

## HOSPICJA PERINATALNE

W ostatnich dniach media zasypują nas mnóstwem informacji, tekstów, obrazów, memów, które zdają się nieść jeden przekaz: „donoszenie i urodzenie dziecka z wadą genetyczną, czy inną poważną chorobą to najgorsze, co może spotkać kobietę”. Niektóre przekazy idą o krok dalej i zdają się mówić, że urodzenie się, jest też najgorszą opcją dla dziecka. Komentując takie przekazy, cisną się mocne słowa w stylu: Czy naprawdę uważamy, że życie chorego człowieka nie ma wartości? Czy lepsze jest (dla matki i jej dziecka) zabicie przed urodzeniem, lub wywołanie sztucznego porodu i pozostawienie dziecka bez opieki, czasem na wiele godzin, czekając, aż umrze (tak niestety wyglądają tzw. późne aborcje, wykonywane również w polskich szpitalach)?

Ale dzisiaj nie chcę pisać o tym, co czarne i beznadziejne. Chcę napisać o ludziach, którzy w tych trudnych chwilach niosą nadzieję. Ludzie ci, od wielu lat tworzą w Polsce instytucje o trudnej nazwie HOSPICJA PERINATALNE.

Dla rodziców słowa lekarza "Wasze dziecko jest bardzo chore, prawdopodobnie nie przeżyje porodu" brzmią jak wyrok. Jest to wiadomość druzgocąca. W jednej chwili niweczy marzenie o idealnej rodzinie, o wspaniałej przyszłości dziecka. Od